

# EXPRES



Nr 25 (1991)

ROK VII.

## ILUSTROWANY

WTOREK

Akademia w Warszawie ku czci 10-lecia

# Historyczne zwycięstwo PPR

— zapewniło ludowi władzę  
— stworzyło warunki dla przygotowania projektu nowej Konstytucji

**WARSZAWA.** — Z okazji 10-iej rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej odbyła się dn. 28 bm. w Warszawie w Teatrze Polskim uroczysta akademia, zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Przewodniczył akademii przewodniczący KC PZPR — Prezydent R.P. Bolesław Bierut.

W prezydium zasiadli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Józef Cyrankiewicz, Konstanty Rokossowski, Jakub Berman, Aleksander Zawadzki, Franciszek Jóźwiak, Roman Zambrowski, Stanisław Radkiewicz, Franciszek Mazur, Zenon Nowak, Edward Ochab, Hilary Chełchowski, Adam Rapacki, Stefan Matuszewski, członkowie KC PZPR, matka Małgorzata Fornalskiej, wdowa po Marcelim Nowocie i wdowa po Pawle FINDERZE oraz zasłużeni działacze PPR, przodujący obecnie w swoim zawodzie.

Na akademii przybyli członkowie Rady Państwa z marszałkiem Sejmu Władysławem Kowalskim na czele, członkowie Rządu, liczni działacze partyjni z całego kraju, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych, świata kultury, nauki i sztuki. Obecni byli również przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.

Po odegraniu hymnu narodowego przewodniczący KC PZPR, Prezydent RP Bolesław Bierut zagaja

akademii (przemówienie podajemy osobno).

Minutą ciszą czczą uczestnicy akademii pamięć nieugiętych bojowników PPR, którzy oddali życie w walce o narodowe i społeczne wyzwolenie ludu polskiego.

Po przemówieniu przewodniczącego PZPR długo nie milkną owacyjne oklaski. Głos zabiera członek Biura Politycznego KC PZPR — Franciszek Jóźwiak-Witold, który wygłasza referat, obrazujący walkę i dzieło Polskiej Partii Robotniczej. (Obszerne fragmenty referatu zamieszczamy na str. 2).

Wzniesione przez Franciszka Jóźwiaka-Witolda na zakończenie przemówienia okrzyki zamieniają się w potężną długo nie milknącą owację. Długo skandują zgromadzeni: „Sto — lin”, „Bie — ru!” — co czym śpiewają piórną pieśń proletariatu „Międzynarodówkę”.

Następnie odczytany został projekt depezy do Józefa Stalina. (Tekst depezy podajemy oddzielnie).

szystowskim. Była jedyną partią, która mobilizowała do tej walki śmiało, nieustępliwie, bez wytnienia cały naród. Była jedyną partią, która budziła w narodzie wiarę w zwycięstwo sił wyzwoleniczych: sił postępu, demokracji i socjalizmu nad zbrodnictwami i zwyrodniałymi siłami faszyzmu i imperialistycznej grabieży. Była jedyną partią, która głosiła, że niezawodną i prawdziwą ostoją tych sił wyzwoleniczych może być tylko wielki Związek Radziecki — państwo socjalistyczne, że natychmiast i genialnym sternikiem tych sił jest wódz światowego proletariatu i narodów radzieckich, wódz niezwykłej armii państwa socjalistycznego — Józef Stalin.

Dziś, gdy po 10 niezapomnianych nigdy latach, które dzięki dokonaniom przeobrażeniom pozwoliły nam zrobić opóźnienie wiekowe, rozważamy warunki walki, sytuację, drogę i działalność Polskiej Partii Robotniczej — możemy stwierdzić to, co jest już oczywiste dla wszystkich: Polska Partia Robotnicza była jedyną w Polsce partią, która głosiła narodowi prawdę, wskazywała klasie robotniczej i masom pracującym drogę zdobycia władzy, prowadziła wiernie naród i masę ludową do zwycięstwa, do wyzwolenia Polski.

DZIŚ składamy najgłębszy hołd pamięci tych, których — niestety — nie ma już wśród nas, tych, którzy powołali Partię do życia, którzy tchnęli w nią swą twórczą, czynną myśl, uczucie i wolę, poświęcając jej własne swe życie. Nigdy nie zapomniane pozostaną w pamięci naszej, w pamięci ludu pracującego i narodu w postaci pierwszych organizatorów Polskiej Partii Robotniczej, jej kierowników i bohaterów: Marceliego Nowotki, Pawła Findera, Małgorzaty Fornalskiej, Janka Krasickiego, Józefa Wiczorka — założycieli Polskiej Partii Robotniczej. Na wieki pozostaną w pamięci narodu tysiące ofiarnych bojowników, którzy szli w bój z okrutnym wrogiem, którzy z imieniem Partii na ustach, oddali w walce o jej idee ostatnie swe tchnienie. Uczcijmy dziś ich pamięć minutą ciszą...

Fakt, że dziesięciolecie PPR zbiega się z ogłoszeniem projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, nabiera symbolicznego znaczenia. Nasza Konstytucja zrodziła się w wyniku walk, które trwały dziesiątki lat oraz dokonania

nych w odrodzonej, ludowej Polsce przeobrażeń, do których bohaterska Polska Partia Robotnicza wniosła tak wielki wkład. Nieprzemijającą zasługą Polskiej Partii Robotniczej jest właśnie doprowadzenie długotrwałych, ofiarnych zmagani i walk ludu polskiego — do zwycięstwa. Zdobyte władzy przez lud Polski, przez klasę robotniczą, które stało się możliwe dzięki historycznemu zwycięstwu wielkiego kraju socjalizmu nad hitlerowską bestią, wyzwoliło niewyczerpane siły tkwiące w narodzie polskim, siły, które dziś prowadzą Polskę do rozkwitu, które zapewniają Polsce zaszczytne miejsce wśród wolnych narodów świata

OBCHÓD 10-lecia Polskiej Partii Robotniczej daje nam nie tylko sposobność do spojrzenia na przebyta drogę, lecz przede wszystkim pozwala nam z jeszcze większym poczuciem słuszności naszej sprawy — sprawy ludzi pracy i sprawy narodu — z jeszcze większym zapałem i pasją mobilizować wszystkie zdrowe siły w Narodowym Frontie walki pokój i o Plan 6-letni.

Pokolenie, które starło się zwycięsko z hitlerowskim potworem, nie ulegnie się hitlerowskim upiorom, którym amerykańscy imperialiści znów dają śmiercionośną broń. Nie ma wątpliwości, że knowania podżegaczy wojennych zakończą się sromotną klęską. Jest świętym obowiązkiem każdego z nas zaostrzyć naszemu narodowi i innym narodom niedoli i cierpień, które niesie wojna. Dla osiągnięcia tego celu nie będzie mi oszczędzili sił. Dlatego też obchód 10-lecia Polskiej Partii Robotniczej łączymy z apelem do wyteżonej pracy na rzecz naszej ojczyzny, naszego ludowego państwa i całego obozu pokoju!

Zwiększać będziemy nieustannie

## wkład narodu polskiego do dzieła ugruntowania pokoju

— zapewniają Józefa Stalina uczestnicy akademii w Warszawie

DO TOWARZYSZA JÓZEFA STALINA

**MOSKWA — KREML**  
Zebrani na uroczystej akademii w 10-tą rocznicę powstania Polskiej Partii Robotniczej pozdrawiamy Cię najgoręcej drogi nasz Wodzu i Nauczycielu, wielki sterniku światowej klasy robotniczej, wszystkich bojowników o wolność narodów, pokój i socjalizm.

Na przestrzeni minionych 10-ciu lat w historii polskiego ruchu robotniczego, które stały się latami największych rewolucyjnych przemian w życiu narodu polskiego, Twoje imię i Twoja nauka były dla nas sztandarem i nieomylnym drogowskazem w zwycięskich bojach o wyzwolenie Polski z jarzma okupacji hitlerowskiej, o ustanowienie władzy ludu pracującego miast i wsi, o odbudowę i odrodzenie naszego kraju.

Dzięki Twoim dalekowszycym wskazaniom i radom PPR ugruntowała władzę demokracji ludowej, wprowadziła Polskę na tory budownictwa socjalistycznego i wywalczyła zjednoczenie polskiej klasy robotniczej pod niezwykłym sztandarem marksizmu — leninizmu.

Wierni ideologii Lenina — Stalina, przyjmując w szeregach PZPR cały dorobek bohaterskiej PPR, niezachwianie prowadzić będziemy naród polski po drodze budownictwa socjalistycznego ustroju, zapewniającego siłę, niezawisłość i rozkwit naszej ojczyzny.

Będziemy nieugięte wzmacniać państwo demokracji ludowej i jego podstawę — sojusz robotników i chłopów.

Będziemy realizować wytrwale wielki Plan 6-letni, rozwijać wszechstronnie siły wytwórcze naszego kraju, rozwijać jego gospodarkę i kulturę w kierunku całkowitego zwycięstwa socjalizmu.

Będziemy zacieśniać i pogłębiać braterską przyjaźń i niezłomny sojusz narodu polskiego z narodami ZSRR, gwarantując naszą niepodległość, postępu i pokoju.

Będziemy stale wzmacniać siłę bojową naszej partii — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, budzić jej czujność rewolucyjną wobec zakusów wrogów klasy robotniczej, uzbrajać ją w doświadczenie Partii Bolszewików, wychowywać w duchu największej wierności ideologii marksizmu — leninizmu.

Będziemy, nie szczędząc sił, zwiększać nieustannie wkład naszego narodu do wspólnego dzieła sparaliżowania imperialistycznej agresji i ugruntowania pokoju między narodami.

W tej walce Twoje imię umiłowane przez wszystkich prostych ludzi kuli ziemskiej, przez wszystkie narody walczące o pokój, wolność i socjalizm, będzie naszym sztandarem i źródłem niezachwianej wiary w nasze zwycięstwo.

## Ponieśmy w masy projekt Konstytucji

„Polska Rzeczpospolita Ludowa jest republiką ludu pracującego”. Te pierwsze słowa projektu Konstytucji, ogłoszonego przedwczoraj, są stwierdzeniem spełnienia marzeń i dążeń wielu pokoleń polskich rewolucjonistów i patriotów. Wyrażają marzenia Frycza — Modrzewskiego, Kollataja, Kościuszki, Mickiewicza, Dembowskiego, Dąbrowskiego i wielu, wielu innych, którzy dobro narodu polskiego stawiali nade wszystkim.

„Nowa Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — powiedział Prezydent Bierut — stanowić będzie dla narodu wielką kartę zwycięstwa w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, o zrzućenie kajdan obecnej niewoli, o sprawiedliwość społeczną, o socjalizm”.

Nadszedł więc czas, aby nasze zdobyte, nasz ustroj polityczny, społeczny — gospodarczy, nową strukturę władzy państwowej, nowe prawa i obowiązki obywateli utrwalić przez prawo, przez Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Konstytucja, która uchwalimy, będzie wiernym odbiciem rzeczywistości, zatwierdzeniem tego wszystkiego, co w Polsce zostało dotychczas wywalczony, zdobyte i ugruntowane przez lud pracujący.

Ale Konstytucja będzie miała inne jeszcze, niezwykle ważne zadanie.

— Będzie miała wielkie znaczenie dla umocnienia i rozwoju osiągnięć narodu polskiego, budującego socjalizm, dla dalszego zespolenia narodu oraz dla utrwalenia niepodległości i suwerenności państwa.

Taka Konstytucja musi być dziełem całego narodu, dziełem jego pełnoprawnych gospodarzy — ludu pracującego, źródła i twórcy wszystkich osiągnięć.

„Ponieśmy więc projekt Konstytucji w masy — wzywa Prezydent Bierut — wyjaśnijmy jego wielką, przełomową treść całemu narodowi, aby został przez naród przyjęty jako jego prawo najwyższe, prawo narodu wolnego i zwycięskiego, prawo narodu przekształcającego swe życie i swoją historię w imię pomysłowości własnej, w imię pomysłowości wszystkich narodów”.

## W USA szkolić się będą hitlerowscy lotnicy Adenauera

**BERLIN.** — Agencja ADN donosi, że reżim Adenauera rozpoczął rekrutację 70 tysięcy lotników, którzy służyli w lotnictwie hitlerowskim.

Część z nich zostanie wysłana do Stanów Zjednoczonych, gdzie odbędą przeszkolenie na amerykańskich bombowcach i samolotach odrzutowych.

## Przemówienie Prezydenta Bieruta

TOWARZYSZE!

Otwieram uroczystą akademię, poświęconą 10-leciu Polskiej Partii Robotniczej.

Polska Partia Robotnicza rozpoczęła swą działalność 10 lat temu w ponurym okresie krwawej niewoli

hitlerowskiej. Był to najcięższy okres w dziejach narodu polskiego i w dziejach wszystkich narodów Europy.

Polska Partia Robotnicza była w Polsce jedyną partią, która podjęła nieustraszoną, niezłomną, bohaterską walkę ze zdziczałym najeźdźcą fa-

## Zgon Marszałka Czobjalsana

— wielkiego wodza Mongolskiej Republiki Ludowej

**MOSKWA.** — Jak donosi z Ulan-Bator agencja TASS, dnia 27 stycznia ogłoszono tam w imieniu Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Prezydium Wielkiego Hurułu (Zgromadzenia Ludowego) i Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej komunikat następującej treści:

26 stycznia 1952 roku o godzinie 18 min. 50 zmarł w Moskwie, po długiej i ciężkiej chorobie (rak nerek) ukochany organizator i wódz naszej partii i całego narodu mongolskiego, członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, premier Mongolskiej Republiki Ludowej, nasz drogi i niezapomniany przyjaciel i towarzysze, Marszałek Czobjalsana.

Z głębokim bólem chylimy czoło przed świetlaną pamięcią naszego drogiego Czobjalsana, płomiennego rewolucjonisty, niezmordowanego bojownika o szczęście mas pracujących,

## Żałoba w Mongolii

**MOSKWA.** — Jak donosi z Ulan-Bator agencja TASS, Rada Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej ogłosiła w całym kraju żałobę ogólnonarodową z powodu zgonu premiera Czobjalsana, wodza narodu mongolskiego.

Doniesienia z Ulan-Bator podają, że naród mongolski z głębokim smutkiem przyjął wiadomość o śmierci swego ukochanego wodza — Marszałka Czobjalsana. W głębokim milczeniu wysłuchali mieszkańcy miast i wsi Mongolskiej Republiki Ludowej komunikatu o zgonie Marszałka.

W Ulan-Bator odbył się wielki wiec żałobny. Akademia żałobna odbyła się we wszystkich zakładach przemysłowych.

o pokój, demokrację i socjalizm, niezmordowanego bojownika o przyjaźń narodów i przyjaźń między naszym narodem a wielkim Związkiem Radzieckim.

**MOSKWA.** — Rada Ministrów ZSRR i Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) ogłosiły komunikat o zgonie Marszałka Czobjalsana.

## Naród polski wyraża żal z powodu śmierci Marszałka Czobjalsana

Do Towarzysza G. Bumacende Przewodniczącego Prezydium Wielkiego Hurułu Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej Ulan - Bator

Proszę przyjąć najserdeczniejsze wyrazy współczucia z powodu zgonu Towarzysza Marszałka H. Czobjalsana, premiera rządu Mongolskiej Republiki Ludowej, towarzysza walki wielkiego Suche-Batora i wodza narodu mongolskiego w jego walce o wolność i postęp.  
BOLESŁAW BIERUT

Do Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo - Rewolucyjnej Ulan - Bator

W imieniu polskiej klasy robotniczej i całego narodu łączymy się z Wami w żałobie, jaka dotknęła naród mongolski po zgonie nieodża-

łowanego Towarzysza Czobjalsana, Marszałka i premiera Mongolskiej Republiki Ludowej, sławnego rewolucjonisty i patriotę.

Naród polski zachowa na zawsze pamięć o wielkim przywódcy Mongolskiej Republiki Ludowej, który prowadził nieugięte swój lud drogą demokracji, socjalizmu i pokoju w braterskim sojuszu ze Związkiem Radzieckim — bastionem wolności i niepodległości narodów.

KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Depeze kondolencyjne wysłaliśmy również: premier Józef Cyrankiewicz na ręce wicepremiera Mongolskiej Republiki Ludowej — Curunżaba, oraz Marszałek Polski Konstanty Rokossowski na ręce ministra Obrony Narodowej Mongolii — generała-łejtenanta Zancziwa.

## Mamy prawo być dumni!

## Rok chlubnych osiągnięć

**K**AZDY rok przynosi nowe sukcesy masom pracującym Polski w dziedzinie rozwoju przemysłu, rolnictwa i kultury.

Potwierdza to ogłoszony przed kilkoma dniami komunikat PKPG o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w roku 1951.

Zywa i porywająca jest treść suchych pozornie liczb i faktów przytaczanych w komunikacie. Mówią one o zwycięskich osiągnięciach, będących wynikiem ofiarnego trudu klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i inteligencji. Mówią one także — jasno i bez ogródek — o poważnych trudnościach, które musieliśmy łamać i z którymi nie wszędzie jeszcze zdołaliśmy się uporać.

Niemniej ogólny bilans jest bezwzględnie dodatni. Rok 1951 możemy z całą słuszością nazwać rokiem chlubnych osiągnięć.

Oto najważniejsze z nich:

Plan, produkcji przemysłu socjalistycznego został wykonany w 100,8 procent, a wartość tej produkcji wzrosła o ok. 24,4 procent w porównaniu z rokiem 1950. Wydajność pracy podniosła się o ok. 14 procent; koszty własne zostały obniżone o ok. 4,6 procent. Produkcja przemysłu wielkiego i średniego przekroczyła poziom przedwojenny przeszło dwu i półkrotnie.

Na równi z podnoszeniem produkcji w istniejących zakładach budowaliśmy i uruchamialiśmy nowe, potężne giganty socjalizmu — piece hutnicze, fabryki, cementownie...

W roku 1951 dokonaliśmy zasadniczego przełomu w dziedzinie wprowadzania nowej techniki do przemysłu, a zwłaszcza w zakresie podjęcia produkcji nowych wyrobów, opanowania nowych procesów technologicznych i mechanizacji. Fabryki nasze opuściły pierwsze kombajny węglowe, nieznanne dotychczas u nas typy obrabiarek i maszyn rolniczych, samochody osobowe „Warszawa” i samochody ciężarowe „Lublin”...

W roku 1951 nastąpił dalszy rozwój oświaty i nauki oraz dalsza rozbudowa instytucji kulturalnych i społecznych. Zlikwidowano analfabetyzm jako zjawisko masowe. Liczba absolwentów szkół ogólnokształcących stopnia licealnego wzrosła o 76 proc., zaś liczba absolwentów szkół wyższych — o 63 proc. Rozbudowano sieć szpitali, żłobków, domów kultury, bibliotek... Globalny roczny nakład książek i broszur osiągnął 108,8 mil. egzemplarzy.

Komunikat PKPG stwierdza, że w rolnictwie realizacja planowanych zadań napotkała na trudności, które uniemożliwiły pełne wykonanie planu w tej gałęzi gospodarki i spowodowały braki na rynku, jeśli chodzi o artykuły mięsno-tłuszczowe.

Niemniej jednak i w rolnictwie notuje się szereg poważnych osiągnięć. Wzrosła liczba traktorów, poprawiło się zaopatrzenie w nawozy sztuczne, uczyniono duży krok naprzód w zakresie rozwoju socjalistycznych form gospodarki wiejskiej, a zwłaszcza spółdzielczości produkcyjnej...

Mamy prawo być dumni z sukcesów roku ubiegłego. Powinny też one być potężnym bodźcem do walki o wykonanie trudnych zadań, wytyczonych na rok bieżący!

## Udział Włoch w pakcie atlantyckim

## uniemożliwia rewizję traktatu pokojowego

## Nota radziecka do rządu włoskiego

**MOSKWA.** Jak donosi agencja TASS, zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. Gromyko przyjął 25 stycznia włoskiego charge d'affaires Figarolo di Gropello i wręczył mu notę rządu radzieckiego w odpowiedzi na notę rządu włoskiego w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Włochami, przekazaną 8 grudnia 1951 r. do Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR przez ambasadora włoskiego w ZSRR Brosio.

Odpowiedź rządu radzieckiego wręczona dnia 25 stycznia br. przez zastępcę ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. Gromykę głosi m. in.:

Rząd włoski wysuwając kwestię rewizji wstępu do traktatu pokojowego oraz jego postanowień politycznych i militarnych powołuje się na okoliczność, że postanowienia te nie odpowiadają stanowisku Włoch „jako równoprawnego członka rodziny narodów demokratycznych i mitujących pokój”. Taką argumentację zmerza jedynie do osłabienia istotnych celów rewizji traktatu pokojowego, w rzeczywistości bowiem — jak świadczy o tym fakty — nie chodzi o równoprawienie Włoch, lecz o to, aby wykorzystać rewizję traktatu pokojowego do jeszcze bardziej aktywnego udziału Włoch w agresywnym bloku atlantyckim i w poczynaniach militarnych tego bloku, mających na celu przygotowanie nowej wojny światowej.

Rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że w obecnych warunkach, gdy Włochy są nadal uczestnikiem bloku atlantyckiego, gdy terytorium włos-

## PPR prowadziła naród polski

## do zwycięskiej walki o wyzwolenie narodowe i społeczne

Towarzysze! Mija dziesięć lat od momentu, gdy w noc niewoli hitlerowskiej zrodziła się Polska Partia Robotnicza, aby poprowadzić polską klasę robotniczą, a pod jej kierownictwem naród polski do walki na śmierć i życie z najęźdźcą faszystowskim, do walki o wolność, o niepodległość, o władzę ludu.

Krew z krwi, kość z kości ludu polskiego, spadkobierczyńi najszlachetniejszych rewolucyjnych i patriotycznych tradycji naszej przeszłości — kontynuatorka walk KPP — Polska Partia Robotnicza, opierając swój program na wielkich ideach

## PPR na czele mas pracujących

Polska Partia Robotnicza stanęła na czele mas pracujących w chwili, gdy okupant hitlerowski zagrażał samemu istnieniu narodu polskiego. Katastrofa wrześniowa ujawniła nam nie bankructwo burżuazyjnego państwa polskiego i nagą zdradę rządzącej klikki sanacyjno-dwójkar-skiej.

Nienawiść i strach przed ludem polskim, klasowa nienawiść do Związku Radzieckiego, zaborcze plany antyradzieckie sprawiły, że kapitaliści i obszarnicy polscy weszli na drogę zbrodniczej współpracy ze śmiertelnymi wrogami narodu polskiego, przysyłając mordcami kobiet i dzieci polskie — faszystami hitlerowskimi.

Rok 1939 stał się sprawdzianem prawdziwego patriotyzmu, dokumentując jednocześnie, że walczyć o niepodległość swojej ojczyzny i narodu, bronić jego wolności umiemy do końca tylko masy pracujące, że kierować tą walką bohaterstwo i bezkompromisowo potrafi tylko klasa robotnicza.

Nazajutrz po wkroczeniu okupanta rozpoczęła się żywiołowy proces skupiania szczerze demokratycznych, postępowych, antyfaszystowskich sił narodu. Członkowie KPP nawiązują kontakty ze starymi towarzyszami, z jednolitofrontowymi członkami PPS, z lewicą ruchu ludowego, z radykalną inteligencją. Napad hord hitlerowskich na Związek Radziecki stał się dla wal-

## Przemówienie członka Biura Politycznego KCPZPR Józwiaka-Witolda, wygłoszone w d. 28. 1. 1952 r. na uroczystej akademii z okazji 10-lecia PPR

marksizmu - leninizmu, całą swą bohaterską działalnością potwierdziła słusność słów tow. Stalina, że

„w ciężkich latach panowania faszystów w Europie komuniści byli wiernymi, odważnymi i ofiarnymi bojownikami o wolność narodów, bojownikami przeciw reżimowi faszystowskiemu”.

ki narodu polskiego przełomowym momentem. Jak nigdy dotąd dojrzała potrzeba zespolenia i zorganizowania dążeń mas ludowych. Bardziej niż kiedykolwiek trzeba było partii rewolucyjnej, ofiarnej, oddanej proletariatu i swemu narodowi. Z TYCH POTRZEB POLSKICH MAS PRACUJĄCYCH I NARODU POLSKIEGO ZRODZIŁA SIĘ NASZA BOJOWA, REWOLUCYJNA, MARKSISTOWSKO - LENINOWSKA POLSKA PARTIA ROBOTNICZA.

Na czele Partii stanęli wypróbowani bojownicy klasy robotniczej, b. członkowie KPP. Sekretarzem Partii został tow. Marceł Nowotko.

15 stycznia 1942 r. KC Partii wydał pierwszą odezwę do robotników, chłopów i inteligencji, do wszystkich patriotów polskich.

Istotą programu politycznego PPR była organiczna jedność podstawowych elementów: bezkompromisowa walka z okupantem, walka o wyzwolenie narodowe w nierozwalnej łączności z walką o wyzwolenie społeczne, przy hegemonii klasy robotniczej pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej, w oparciu tej walki o braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Konsekwentne wcielanie tej podstawowej zasady w życie sprawiło, że PPR była jedyną partią, która mogła od pierwszej chwili mobilizo-

wać masy ludowe do zwycięskiej walki z najęźdźcą, wysunąć się jako zorganizowany oddział klasy robotniczej na czoło walki i odegrać decydującą rolę w historycznych zma-

ganiach o narodowe i społeczne wyzwolenie.

Od momentu swego powstania PPR widziała w kraju socjalizm nie tylko jedynego, potężnego i niezłomnego sojusznika w walce zbrojnej z okupantem, ale również braterskiego sojusznika klasowego; PPR wychowywała masy pracujące, wychowywała naród polski w duchu głębokiej, gorącej przyjaźni do Związku Radzieckiego.

Reakcja polska, elementy kapitalistyczne - obszarnicze, rząd emigracyjny, będący wyrazicielem ich interesów, widzieli w ZSRR przede wszystkim groźną siłę, która wzmacniała i uskrzydlała nadzieje polskich mas pracujących w ich walce z wyzwoleniem, w walce o rządy ludu.

To spędzało sen z oczu sosnkowskich i raczkiewiczów, zaleskich i mikołajczyków, zaremboń i pużaków.

Stąd teoria „dwóch wrogów”, stąd kontynuowanie pod osłoną tej teorii przedwrześniowej antyradzieckiej, a w istocie swej prohitlerowskiej polityki.

Polska Partia Robotnicza przejrzała tę zdradziecką politykę emigracyjną - delegackiej klikki. Toteż słusznie, po marksistowsku oceniła fałszywość i zgubność tej polityki i z całą konsekwencją i rewolucyjną bezkompromisowością demaskowała ją i zwalczała.

## Zdradziecka polityka reakcji

Reakcja polska, elementy kapitalistyczne - obszarnicze, rząd emigracyjny, będący wyrazicielem ich interesów, widzieli w ZSRR przede wszystkim groźną siłę, która wzmacniała i uskrzydlała nadzieje polskich mas pracujących w ich walce z wyzwoleniem, w walce o rządy ludu.

To spędzało sen z oczu sosnkowskich i raczkiewiczów, zaleskich i mikołajczyków, zaremboń i pużaków.

Stąd teoria „dwóch wrogów”, stąd kontynuowanie pod osłoną tej teorii przedwrześniowej antyradzieckiej, a w istocie swej prohitlerowskiej polityki.

Polska Partia Robotnicza przejrzała tę zdradziecką politykę emigracyjną - delegackiej klikki. Toteż słusznie, po marksistowsku oceniła fałszywość i zgubność tej polityki i z całą konsekwencją i rewolucyjną bezkompromisowością demaskowała ją i zwalczała.

## Zwycięskie boje z okupantem

Każdy dzień powiększał szeregi bojowników. I mścił na wrogu każdą jego podłość i zbrodnie popełnione na naszej ziemi ojczystej. Mścił, gdy za 50 powieszonych rzucał granaty na Dworzec Główny, Cafe Club i Mitrope, mścił, gdy odebrali okupantów milion złotych kontrybucji, należonej na ludność bohater-skiej Warszawy. Mścił, gdy wysadzali w powietrze pociągi, gdy staczał zwycięskie boje z dywizjami hitlerowskimi, niszcząc żywe siły wroga.

Od momentu swego powstania w styczniu 1942 r. i przez cały czas okupacji, PPR konsekwentnie i po marksistowsku wiązała walkę o wyzwolenie narodowe z walką o wyzwolenie społeczne, tzn. o władzę dla ludu pod przewodnictwem klasy robotniczej. W pierwszej swej deklaracji oraz w podstawowym dokumencie programowym, wydanym w listopadzie 1943 r., PPR nakreśliła swój program:

Walka z najęźdźcą i rodzimym faszystwem o Polskę demokratyczną - ludową, przeprowadzenie w wyzwolonej Polsce reformy rolnej, unarodowienie wielkiego i średniego przemysłu, walka o macierzyste ziemie piastowskie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, zawarcie trwałego sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Od pierwszych dni istnienia Partii reakcja polska rozpoczęła oczyszczającą nagonkę na PPR, na GL. Gdy wyczerpano cały arsenał plugawych kalumni, zaczęły się z goebelowskiego słownika — slegnięto po najohydniejsze środki walki — rozpoczęto walkę bratobójczą.

Walka ta szczególnie nasila się w zimie 1943 r. i nie przypadkowo.

W grudniu 1942 r. bohaterska Armia Radziecka przeszła pod Stalingradem do ofensywy. W tym samym czasie na bratniej ziemi radzieckiej, z inicjatywy polskich komunistów, skupionych w ZPP i reprezentujących te same idee co Polska Partia Robotnicza — organizuje się przy szlachetnej i bezinteresownej pomocy kraju socjalizmu — I sławna, bohaterska Dywizja Kościuszkowska. Powstanie Dywizji Kościuszkowskiej wzmacnia siły i pogłębia w kraju wiarę w szybkie zwycięstwo, wzmacnia autorytet PPR i GL, zagrzewa do dalszej bezkompromisowej walki z najęźdźcą. Od tej chwili postać żołnierza Czerwonej Gwiazdy stanie się symbolem wszystkich naszych zwycięstw, stanie się symbolem nierozwalnego braterstwa krwi i idei wyzwoleniczej Armii Radzieckiej i odrodzonego Wojska Polskiego.

Zwycięstwo stalingradzkie rozwiłało raz na zawsze zbrodnicze rachuby reakcji polskiej i jej anglosaskich moccodawców na wykrwawienie się Związku Radzieckiego. Sosnkowscy, bór-komorowscy, mikołajczyk, arciszewscy — doskonale zrozumieć, że zwycięstwo Związku Radzieckiego jest przesądzone i że polska klasa robotnicza wraz z pracującym chłopstwem sięgnie po władzę nazajutrz po wyzwoleniu Polski przez Armię Radziecką.

(Dokończenie przemówienia Józwiaka - Witolda zamieścimy w numerze jutrzejszym).

## „Wampiry” przeciwko walczącym o wolność

## W Egipcie, Tunisie i Iraku

## z dniem każdym słabną pozycje kolonizatorów

**PARYŻ.** — Jak donoszą z Kairu, w nocy z niedzieli na poniedziałek nastąpiła w Egipcie zmiana rządu. Na czele nowego rządu stanął tzw. „niezależny” polityk Ali Naher pasza.

**SYTUACJA W EGIPCIE**  
**MOSKWA.** — W Egipcie panuje nadal napięta sytuacja. Po miesiące kraja nieustannie samochodów ciężarowe z żołnierzami, znajdującymi się w stanie pogotowia bojowego.

Jak donosi z Kairu agencja TASS dzienniki „Al Misri” i „Al Ahram” donoszą pod wielkimi tytułami, że w kraju proklamowany został stan wojenny.

**NARÓD FRANCUSKI SOLIDARYSUJE SIĘ Z WALKĄ NARODU TUNISIEGO**  
**PARYŻ.** — Z każdym dniem mnożą się przejawy solidarności narodu francuskiego z walczącym o wolność narodem tuniskim. W Tuluzie powstał z udziałem studentów komitet pomocy dla ofiar ucisku kolonialnego w Tunisie. Odczyty w ramach solidarności z narodem tuniskim ogłosiły związki zawodowe okręgu paryskiego, krajowy związek zawodowy marynarzy, dokerzy, górniczy i inne organizacje związkowe i społeczne.

**ARESZTOWANIA I SUROWE WYROKI**  
**PARYŻ.** — Przedostające się do prasy, mimo wprowadzenia surowej cenzury wiadomości świadczą, że na terenie Tunisu kolonizatorzy francuscy przeprowadzają poważne operacje wojskowe i polityczne z udziałem znacznych sił pancernych, lotniczych i marynarki.

Wojska francuskie okupują miejscowości Soliman, Grombalia i Beni-Halled, nad którymi krąży samoloty typu „Wampir”. Na terenie Cap-Bon wprowadzono faktycznie stan wojenny. Ogólna liczba aresztowań źródła arabskie oceniają na 4 tysiące.

Sąd wojskowy w Tunisie działa bez przerwy wydając niezwykle surowe wyroki na bojowników o wolność Tunisu.

Rząd francuski skierował do Tunisu w ciągu ostatnich dwóch dni 6 statków transportowych z żołnierzami i ze sprzętem wojskowym.

**DEKLARACJA KC KOMUNISTYCZNEJ PARTII TUNISU**  
**PARYŻ.** — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Tunisu ogłosił deklarację, w której wyzwa do tworzenia w miastach, wsiach i fabrykach Tunisu komitetów jednolitej akcji pod hasłem realizacji dążeń narodu tuniskiego do niezawisłości narodowej i pokoju.

**STAN WYJĄTKOWY W IRAKU**  
**TEL AWIV.** — Z Bagdadu donoszą, że w całym Iraku odbyły się w niedzielę

potężne demonstracje antyimperialistyczne. Demonstranci żądali anulowania układu brytyjsko-irackiego. Policja zaatakowała demonstrantów. Są zabici i ranni.

W całym kraju wprowadzono stan wyjątkowy.

## Apel b. więźniów Oświęcimia

Dnia 27 bm. w auli Politechniki Warszawskiej odbył się wielki wiec ludności stolicy z okazji międzynarodowego spotkania b. więźniów Oświęcimia. Na wiecu tym odczytano owacyjnie przyjęty przez zebranych, apel do opinii świata.

uchwalony przez uczestników międzynarodowego spotkania w dniu 26 bm. Apel ten, który będzie przekazywany do ONZ, głosi m. in.:

Dzisiaj, 7 lat po straszliwym koszmarze Oświęcimia, ludzkości grożą jeszcze straszliwsze masakry. Znowu daje się brzoń w krwawe ręce zbrodniarzy wojennych i hitlerowskich katów.

Tworzy się znowu formacje faszystowskie i militarystyczne, które głoszą swobodnie swe ludobójcze i rasistowskie teorie.

My byli więźniowie Oświęcimia, my rodziny straconych, przeciwstawiamy się wszem i wobec odrodzeniu hitlerizmu i militarystyki niemieckiej.

Nie zgodzimy się nigdy na uzbrajanie katów Oświęcimia dla nowych agresji przeciwko pokojowym narodom.

Wzywamy wszystkich byłych więźniów Oświęcimia i innych hitlerowskich i faszystowskich obozów koncentracyjnych, wzywamy wszystkie rodziny niezlęczonych ofiar hitlerowskiego bestialstwa, wszystkich bojowników ruchu oporu do zjednoczenia wysiłków, aby wczorajsze ofiary nie okazały się daremne, aby zatrzymały sprawiedliwość i pokój, bez których nie mogą istnieć ludzie wolni i szczęśliwi.

## Bierzcie udział w dyskusji nad projektem nowej Konstytucji

## -Oto nasza Janana!

„Kapitan Kim i malarz Emi skreślił w lewo. Janana oczekiwała ich stojąc w głębi, w postawie, jaką często przybierają ludzie Wschodu.

Kim zauważył, że była ubrana po europejsku i miała na sobie biały pulower z krótkimi do łokcia rękawami. Stała z oczyma spuszczone i robiła wrażenie, że nie patrzy na obywateli przybyłych. Mimo to Kim odczuł, że dziewczyna obserwuje go. I on również patrzył na jej błyszczące włosy, ucięte krótko, ledwie zakrywające uszy, przy czym jeden niesforny lok opadał na gładkie czoło.

Kiedy obydwo zbliżyli się, dziewczyna uśmiechnęła się przyjaźnie. Kim zwrócił uwagę na szczególny sposób, w jaki się uśmiechała, ukazując białe zęby i z lekką unosząc górną wargę, która niemal odsłaniała dziąsła. Usłyszał głos malarza:  
— Oto właśnie nasza Janana!..

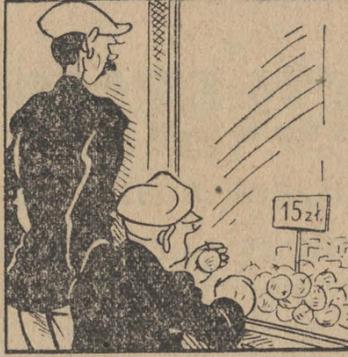
„Ta właśnie Janana, bohaterka dziewczyna koreańska, walcząca wraz z kapitanem Kim o wolność swojego ludu, jest bohaterką barwnej i ciekawej powieści, której druk rozpoczynamy już wkrótce na łamach „Expressu Ilustrowanego”.



WICEK: — Chętnie kupiłbym jakieś owoce. Jak myślisz?  
WACEK: — Podzielam twoje zdanie. A z owoców najzdrowsze są jabłka. Naprzeciwko jest sklep MHD, więc wstąpmy tam..



WICEK: — Są jabłuszka?  
EKSPEDIENTKA: — Owszem..  
WICEK: — W jakiej cenie?  
EKSPEDIENTKA: — Po dziewięć złotych kilogram..



WACEK: — Spójrz no! W tym prywatnym sklepie takie same jabłka kosztują 15 złotych kilogram! Czy to nie skandal?  
WICEK: — Wejźmy i zapytamy dlaczego tutaj jabłka są dwa razy droższe..



WICEK: — Skąd ta różnica cen jabłek u pani i w sklepie MHD?  
WŁAŚCICIELKA SKLEPU: — Przecież musimy się starać, żeby były jabłka różnicę między handlem prywatnym a społecznym!

## Wielka karta zwycięstw i zdobyczy społecznych polskiego ludu pracującego

# Z radością powitała Łódź projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Uż od połowy ubiegłego tygodnia, od dnia, w którym zapowiedziano ogłoszenie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — nowa Konstytucja stała się najciekawszym tematem rozmów i dyskusji.

O Konstytucji mówiono w fabrykach, w biurach, tramwajach, stołówkach, domach... Mówiono wszędzie.

W niedzielę rano prasa przyniosła pełny tekst projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Konstytucji, będącej wielką kartą zwycięstw i zdobyczy społecznych polskiego ludu pracującego.

W ciągu kilku godzin setki tysięcy egzemplarzy gazet rozeszły się po mieście. Każdy chciał jak najszybciej

zapoznać się z treścią Konstytucji. Poznać prawa i obowiązki obywatela państwa demokracji ludowej.

Eugenia Kantarek, znana pracobownica z ZPB im. Szymańskiego w Łodzi, zakończyła swój dzień roboczy z poczuciem dobrze wypełnionego obowiązku. 23 bm. wykonała ona swe zadania dzienne w 120 proc.

— Robota paliła mi się po prostu w rękach — mówi wychodząc z hali produkcyjnej.

— My, robotnicy z radością przyjąłmy ten doniosły akt, w którym znalazły wyraz nasze zdobycze. Dumni jesteśmy, bo przecież każdy z nas, każdy z milijonów swój kraj ludzi pracy, ma swój udział w tych zwycięstwach, dzięki codziennej walce o plan.

Karol Gertner, kolejarz, wybitny racjonalizator, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” II klasy, udaje się do pracy w parowozowni na stacji Łódź-Kaliska.

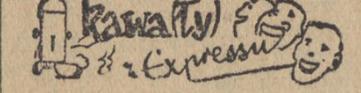
— Przeczytałem bardzo uważnie — mówi — przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej. Zapoznałem się także z uchwałą tej komisji o dyskusji ogólnonarodowej nad projektem. Znam już dość dobrze i sam projekt.

— Jestem człowiekiem starszym, pamiętam konstytucję państwa polskiego, uchwalane w okresie międzywojnia 1918 i 1939. Przypominam sobie, jak to w kwietniu 1935 roku wyszła ustawa, która przyniosła jeszcze większe prawa dla człowieka pracy — porównuję ten fakt z powołaniem obecnie całego narodu do dyskusji nad nową Konstytucją i mówię głośno do członków swojej rodziny, do synów, córek i wnuków — oto jest nasza ludowa Konstytucja. Konstytucja państwa naszego, państwa ludzi pracy.

Choć to niedziela i godzina bardzo jeszcze wczesna, w lokalu posterunku ruchu MPK przy ul. Piotrkowskiej nr 163 panuje gwar. Konduktorzy i motornicy tramwajowi przybywają do pracy na przedpołudniową zmianę. Krzyżują się powitania, słychać rozmowy.

— Czytaliście projekt Konstytucji? Już jest w dzisiejszych gazetach! — woła żywo młoda konduktorka, której zarumieniona twarz wyraża radość i podniecenie.

— Spóźniliście się z nowiną, koleżanko. Już mamy i właśnie czytamy



Często jeszcze się zdarza, że co atrakcyjniejsze artykuły w naszych domach towarowych wykupywane są przez jedne i te same osoby. W pierwszych dniach bm. przy jednym ze stoisk w PdT wywiałą się następująca rozmowa między dwiema klientkami:

— Najlepsze życzenia dla dobrej znajomej...  
— Jak to dla dobrej znajomej, przecież ja pani nie znam!  
— Tak, ale od roku spotykamy się tutaj codziennie!

— odzywa się tubalny głos siedzący pod oknem dyżurnego ruchu.  
— Ale czy zwróciliście uwagę, wy młodzi, że po raz pierwszy w historii Polski projekt Konstytucji ma być oceniany przez cały naród? Rząd ogłasza dyskusję i każdy, absolutnie każdy może wnieść swe uwagi czy poprawki.

— Bo nareszcie mamy własną, ludową Konstytucję..

— Bo czasy się zmieniły. Za sanacji nikogo nie obchodził interes mas pracujących. Konstytucja była nie dla nas, a dla kapitalistów — służyła przeciwko nam.

— A teraz Konstytucja jest nasza. Przeczytajcie artykuł 69 albo 73 czy 74. Wszystkie zresztą.. To jest nareszcie prawdziwa ochrona praw obywateli!..

Robotnicy, chłopci, inteligenci czytają projekt Konstytucji. Zachowali sobie egzemplarz gazety, w którym opublikowano tekst projektu, niektórzy zdążyli już nabyć broszurę z tekstem Konstytucji, wydaną przez Książkę i Wiedzę. Czytają i dyskutują. Z towarzyszami pracy, ze znajomymi, na zebraniach, w świetlicach.

Ogólnonarodowa dyskusja nad ogłoszonym projektem Konstytucji trwać będzie do dnia 6 kwietnia br. Celem dyskusji jest przede wszystkim spopularyzowanie projektu Konstytucji.

Żeby każdy obywatel Polski poznał i zrozumiał rewolucyjną treść społeczną i polityczną zawartą w artykułach projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

(Ir-b)

## OBRAZKI z miasta

### BALONIKI I... BALONY

— Patrz, mamusiu, jakie śliczne baloniki! Kup mi jeden!

Sprzedawca usłużnie podaje niewielki różowy balon.

— Piaci pani dziesięć złotych...

— Dziesięć złotych? Przecież w Powszechnym Domu Towarowym takie same balony sprzedaje się po 2 zł. za sztukę..

W ubiegłą niedzielę pojawiło się na ulicach Łodzi wielu sprzedawców balonów. Nie budziły one jednak radości... u rodziców. Nie wszyscy bowiem mogą sobie pozwolić na kupno balonika za 10 zł.

### CENY I SRUBKI

Można by już do syta zażyć jazdy na łyżwach, gdyby nie pewne ale..

Chodzi o ceny biletów na lodowisko ZS Włókniarz. Bilet normalny kosztuje 1 zł. 50 gr., szkolny — złotówkę. Czyżby utrzymanie lodowiska wymagało aż tak wielkiego nakładu kosztów? Cenę biletów warto by skontrolować. Tym bardziej, że latem za wejście na basen — gdzie trzeba zmieniać wodę — płać się także 1 zł. 50 gr.

I jeszcze jedno. Lodowisko otrzymało ostatnio 30 par łyżew i butów użytkowych. Leżą one jednak bezużytecznie, mimo że wielu ludzi chciałoby je wypożyczyć.

Leżą zaś dlatego, że... nie ma śrubek, którymi przykręca się łyżwy. łyżwy i buty czekają więc na śrubki, a amatorzy sportu łyżwiarstwa czekają na łyżwy i buty. A śrubki leżą w jakimś magazynie i czekają, może na wiosnę, a może na kogoś, kto się tym zajmie. (u)

## Tylko do czwartku można zrobić zdjęcia do dowodów osobistych

Już w nadchodzący czwartek, 31 stycznia, upływa ostateczny termin zrobienia sobie zdjęć do dowodów osobistych. O ile w pierwszym okresie zakłady fotograficzne świeciły pustkami, dzisiaj panuje w nich duży ruch, ale w ciągu kilkunastu minut każdy może być załatwiony.

Obecnie dziesięć specjalnych ekip odwiedza domy, w których zamieszkuje chorzy i robi zdjęcia na miejscu. Aby tak mała ilość ekip zdołała obsłużyć wszystkich znajdujących się na listach złożonych przez komitety blokowe, każda ekipa otrzymała do swej dyspozycji samochód.

Dane napływające z miasta pozwalają przypuszczać, że do dnia 1 lutego wszyscy łodzianie sfotografują się.

### Brygady MPO zastąpiły śpiących dozorców

Zaśnieżone jezdnie to poważne komplikacje komunikacyjne

## Zaśnieżone jezdnie to poważne komplikacje komunikacyjne



W ciągu ostatnich dwóch dni spadł w Łodzi najobfitszy tej zimy śnieg. Utrzymuje się on nawet na jezdniach i to właśnie jest powodem zmartwień Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Śnieg zyskał sobie nadzwyczaj wspaniałe sprzymierzeńców w osobach łódzkich dozorców, którzy bynajmniej nie kwapią się z jego uprzątaniem.

Stanu tego nie można dalej tolerować. Jak nam oświadczone w dyrekcji MPK, zasypane tory tramwajowe wpływają hamująco na pracę przedsiębiorstwa. Jeśli ich się nie oczyści, dyrekcja będzie zmuszona wycofać z linii miejskich wszystkie doczepki z bawo i awarie wozów silnikowych.

Zdajemy sobie sprawę, jakby taka decyzja wpłynęła na komunikację, zwłaszcza w godzinach ran-

nych, kiedy ludzie spieszą się do pracy.

Dozorców trzeba więc za wszelką cenę „zaktywizować”. Winny o tym pomyśleć władze miejskie i MO.

To zaś, że ruch na ulicy Piotrkowskiej mógł się odbywać wczoraj normalnie, zawdzięczamy tylko brygadom pracownikom Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. Wyruszyli oni na miasto już we wczesnych godzinach i uprzątali śnieg z Pl. Wolności oraz główniejszych szczytów. Resztę zrobila posyparka.

Od czasu kiedy Łódź pokryła się białą szatą śniegu, MPO znajduje się w ciągłym pogotowiu. Oprócz specjalnych brygad przygotowano także trzy plugi śnieżne. W wypadku większych opadów śniegu oczyści się główne drogi wylotowe — na Warszawę, Piotrków, Poznań, Tomaszów i inne. (bkr)



## EXPRESS ILLUSTROWANY



— Słyszał pan nowinki z Ogrodu Zoologicznego?  
— Chętnie posłucham..  
— Otóż wśród niektórych mieszkańców ZOO zapanała radość z powodu śniegu. Najbardziej cieszy się biały niedźwiedź.

Zagrzebawszy się w śniegu po czubek nosa.. chrapie całymi dniami.

Również jak (wól górski) czuje się teraz jak u siebie w domu. Nic dziwnego, przybył przecież do nas z wysokich gór, na których leżą wieczne śniegi.

Obozowi „niezadowolonych” przewodzi słońca „Magda”. Nie chce ona w żaden sposób ryzykować spaceru. Nie opuszcza swego ciepłego pokoiku w obawie przed.. zapaleniem płuc.

XX Filmem „Spotkanie nad Łabą” zakończy się dzisiejsza impreza TPRP w sali Filharmonii. Rozpocznie ją odczyt red. R. Szydłowskiego na temat „ZSRR na czarną walkę o pokój światowy”. Początek odczytu o godz. 17.30.

X Jutro natomiast 30 bm. Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje odczyt w sali MDK. Tematem odczytu, który wygłosi Adam Czartkowski będzie: „Na pograniczu materii martwej i żywej”. Początek o godz. 18-ej. Cena za bilet wstępu — 1 zł.

W ubiegłą niedzielę na ulicach miast pojawiły się kioski, w których można było nabyć broszury zawierające pełny tekst projektu Konstytucji.

Na zdjęciu: kiosk w Alejach Jerozolimskich na wprost Domu Partii w Warszawie. CAF fot. Zygm. Wdowiński



## Blżej kuchni!

Szanowna Redakcjo!

Przez bar mleczny, znajdujący się na rogu ulic Piotrkowskiej i Mickiewicza, przewija się dziennie setki osób. Szczególnie rano, kiedy przyplw smakoszy mleka jest więcej, przy okienkach tworzą się kolejki.

Fragne zwrócić uwagę na styl pracy personelu wspomnianego baru. Okienko wydawania potraw odległe jest od kuchni o około 3,5 m, a więc pracownica obsługująca klienta pokonuje drogę około 7 metrów, tracąc na to wiele czasu. Obliczyliśmy, że dziennie pracownica ta przebywa kilka kilometrów, co pochłania kilka godzin. Można by tego uniknąć przenosząc okienko bliżej kuchni. Mniej męczłaby się wówczas osoba wydająca potrawy oraz krócej czekałoby w kolejce konsumenci.

STUDENT POLITECHNIKI

A mogło być remis

# Polska przegrała z Węgrami 8:12

Najlepszym pięściarzem naszej reprezentacji był Kukier. — Jedynie Gościańskiemu udało się znokautować przeciwnika

Z Węgrami przegraliśmy. Nastroje przedmeczowe były raczej pesymistyczne, co potwierdził końcowy wynik meczu. Mówiono o wyniku 7:13, lecz sędziowie ustalili go na 8:12. A powinno być 10:10!

Skrzywdzono Kudłacika, dając zwycięstwo leworektem Budaiowi, chociaż w drugim starciu celny sierp skoślił Węgra z nóg, a w trzecim groźna prawa raz po raz lądowała na jego szczecie.



ŚRODA, 30 STYCZANIA

13,30 Wszelchnia Radiowa. 13,45 Audycja szkolna dla klasy V-VII. 14,10 Ambrosius — Suita na flet i fortepian. 14,30 „Gorące dni” — odcinek powieści E. Nizurskiego. 14,50 Koncert. 16,00 Wszelchnia Radiowa. 16,20 Program lokalny. 17,05 Pogadanka sportowa. 17,15 Muzyka ludowa. 17,40 „Naprzód żołnierze wołności” — pieśń. 17,45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 18,00 Koncert solistów. 18,30 Wszelchnia Radiowa. 18,50 Program lokalny. 19,30 Muzyka i aktualności. 20,00 Koncert. 20,40 „Za chlebem” — odcinek noweli Henryka Sienkiewicza. 21,26 Wiadomości sportowe. 21,30 Pieśni klasyczne kompozytorów włoskich. 21,50 Wieczór poezji Stanisława Wygodzkiego. 22,20 Glazunow: Suita na kwartet smyczkowy. 23,00 Koncert symfoniczny.

## Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 127. Przejazd 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37 i Al. Kościuszki 48. Dyżur położniczo-ginekologiczny, dziś, całą dobę dyżuruje szpital im. dr. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

## TEATRY

Nowy — Horsztyński, 18,30  
Wojska Polskiego — Sługa dwóch pań, 19,30  
Powszechny — Grzesznicy bez winy, 19,30  
Mały — Dwa tygodnie w raju, 19,30  
Muzykany — Orfeusz w piekle, 19,15  
Fino — Pieśń Sarmika, 17  
Arlekin — Depesza choinkowa, 17.

## KINA

BAJKA — Wielki Obywatel, II seria, 18, 20  
BAŁTYK — Jednodniowi milionerzy — 16, 18, 20  
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy, 16, 17, 18, 19, 20, 21.  
MELODA GWARDIA — W piaskach śródziemnej Azji, 16, 18, 20.  
MUZA — Srebrne kołczyki, 18, 20  
POLONIA — Alarm, 16,15, 18,30, 20,40  
PRZEDWIOSNIE — Donieccy górnicy, 18, 20  
REKORD — Cztery serca, 18, 20  
ROBOTNIK — Aleksander Matrosow, 17, 19  
ROMA — Zwycięskie skrzydła, 18, 20  
SOJUSZ — nieczynne.  
STYLOWY — Skandal w Clochemerle, 18, 20.  
SWIT — Splew jest pięknym życiem, 18, 20  
TATRY — Kwitnąca Ukraina, 16, 18, 20  
WISLA — Radosne spotkanie, 16, 18, 20  
WŁÓKNIARZ — nieczynne z powodu remontu  
WOLNOŚĆ — Radziecka Łotwa, 16, 18, 20  
ZACHETA — W dni pokoju, 18, 20.

Organizujemy różne obozy dla bokserów, czy czasami taki obóz nie przydałby się i naszym sędziom?

Budai najwięcej zainteresowany, wynikiem był też odmiennego zdania i dał temu wyraz. Dziękując przeciwnikowi przed zejściem z ringu podniósł jego rękę w górę, dając przed to poznać, że to nie on, lecz Kudłacik jest zwycięzcą. Po ogłoszeniu werdyktu widownia dłuższy czas nie mogła się uspokoić i następną walką Chychła — Zahorski toczyła się przy nie milkącym akompaniamentu protestów!

Kukier zaprezentował się dobrze. Nie spieszył go początkowy animusz, z jakim Karpati ruszył do ataku. Krótka wymiana ciosów ostudziła zapal Węgra, a następnie zepchnęła do obrony. Kukier ani na chwilę nie dał przeciwnikowi odpocząć. Pracował, jak maszyna. Cios za ciosem spadał na pedzonoego po ringu Karpatie-

## Liga koszykówki

### Łódzkie drużyny nadal odnoszą zwycięstwa

W ub. niedzielę rozegrano tylko cztery spotkania o mistrzostwo Ligi koszykówki. Spotkania te nie przyniosły niespodzianek.

W OSTROWIE mecz między CWKS a Kolejarzem (Ostrów) zakończył się wysokim zwycięstwem CWKS — 60:30 (33:16).

Przez cały czas spotkania drużyna wojskowych miała zdecydowaną przewagę. Najlepszym zawodnikiem CWKS był Niedziela, zdobywca 18 pkt.

W drużynie Kolejarza na wyróżnienie zasługuje Pawlak i Rutecki.

W GDAŃSKU Łódzka Spółnia zdecydowanie zwyciężyła Spójnię (Gdańsk) 73:70 (41:18) mając przewagę przez cały czas gry.

W drużynie zwycięzców najlepiej zagrał Przywarski — 22 pkt., poza tym dobrze wypadli Florkowski — 15 pkt. i Kasiński — 15 pkt.

W WARSZAWIE AZS odniósł zwycięstwo nad Ogniwem (Kraków) 51:36 (24:17). Najwięcej punktów dla AZS zdobył Kucharski — 11 i Prochorecki — 10. Dla Ognia: Duda — 7, Ciesielski R. i Bednarowicz W. — po 6.

W drugim spotkaniu warszawski Kolejarz uległ Włóknarzowi (Łódź) 50:53 (17:25). Gra była szybka, a między koszykarze obu drużyn wykazali dobre wykształcenie techniczne. Najwięcej punktów zdobył dla Kolejarza: Kaczmarczyk i Karbownik — po 9, dla Włóknarza: Jabłoński — 15, Jańczyk — 9.

„Spółnota Pracy” Spółdzielca Organizacja Zbytu Drobnej Wytworzości w Warszawie, Oddział w Łodzi, ul. Stefana Jaracza nr 72, przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor Oddz., lub jego zastępca w środy od godz. 14 do 16. Jeśli w środę przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 152/p

go. Nie ma co... Kukier nam się uda!

To prawda, że mamy dobrą „muchę”, ale potem... długo, długo nic. Rozpierski ma zadatki na dobrego pięściarza, ale walka z rutynowanym Erdei była dla niego zbyt trudnym i, powiedzmy, przedwczesnym egzaminem. Soczewiński raczej zawiodł, bo Horvat okazał się bardziej dojrzałym i szybszym bokserem. Soczewiński miał jeden dobry moment w tej walce, po którym Węgier zaczął krwawić, co wskazywało na skuteczność ciosów zadanych przez Polaka. W su mie było tego za mało.

Farkas — Antkiewicz i Papp — Musiał to pary starych znajomych. Farkas cały czas starał się utrzymać walkę na dystans i miał piękną końcówkę, a Antkiewicz bił, jak zwykle, szeroko i chaotycznie, toteż zbyt często pruł rękawicami powietrze. Ruch liw Węgier potrafił wykorzystywać takie okazje do kontrowania i zbierania punktów.

Musiał zaimponował trzecią rundą, gdy nastawiony odpowiednio przez Sztama zdecydował się wreszcie wyjść z rezerwy. Wtedy przedział szybkiego Pappa, atakując jeszcze szybciej prawą. Głowa mistrza olimpijskiego, który lekceważył już nieco przeciwnika, chwiała się pod rękami Polaka raz w tę, raz w inną stronę. W tej fazie walka była równorzędna, ale dwa poprzednie starcia Papp wygrał tak przekonująco, że wynik był przesądzony.

Węgrów można nazwać zespołem leworekich pięściarzy: Karpati, Erdei, Budai, Papp... Najslabszym w drużynie był Zahorski, który uważał, że każdy środek stosowany w obronie jest dobry. Toteż otrzymał na pomnienie za przytrzymywanie, ale przegrał z Chychłą tylko na punkty.

Nasz mistrz Europy jeszcze nie doszedł do formy. Jeszcze jest nie dość szybki, jeszcze brak mu refleksu, który był jego poważnym atutem w walce. Dłuższa przerwa zrobiła swoje, ale w Łodzi w walce z Krawczykiem Chychła był lepszy.

Młody Plachy walczył w wadze średniej. Mówiono o nim wiele i uprzedzano, że to niebezpieczny przeciwnik. Przekonał się o tym na własnej skórze Nowara, który mu nie do równał szybkością.

Gdyby nie wagi ciężkie, porażka nasza stałaby się bardzo dotkliwa.

## Tym razem w Brnie

### Druga porażka polskich hokeistów

W drugim meczu w Czechosłowacji hokeiści polscy spotkali się w Brnie z drugą reprezentacją CSR. Spotkanie zakończyło się nieznacznym zwycięstwem Czechosłowaków 4:2 (3:2, 1:0, 0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Sinagl, Saiml, Stanik oraz jedna samobójcza (Swicarz), dla Polaków Skarzyński i Wróbel.

## Mamy finalistów w siatkówce męskiej



Zakończyły się trzydniowe rozgrywki półfinałowe o mistrzostwo Polski w siatkówce drużyn męskich. Do finału zakwalifikowali się zwycięzcy grup: w Kielcach — CWKS, w Poznaniu — AZS (Warszawa), w Opolu — Gwardia (Wrocław) i w Szczecinie — Gwardia (Warszawa).

## Poznań, Katowice, Warszawa doszły do finału pływackiego Pucharu Miast

W spotkaniu pływackim o Puchar Miast odbył w Łodzi, Warszawa wygrała z Łodzią 125:94 pkt. Łódź wystąpiła bez Dobrowolskiego i Proiewiczówny. Podczas zawodów rekord okręgu łódzkiego pobili Ciemińska na dystansie 200 m st. grzbiet, wynikiem 3:18,4.



Reprezentanci Łodzi wygrali tylko 2 konkurencje. Niespodzianką było zwycięstwo młodej Węrkso nad Kowalską na 400 m st. dow.

W meczu piłki wodnej Warszawa rozgromiła Łódź 16:1 (8:0).

KRAKÓW. — Mecz Kraków — Bytom zakończył się zwycięstwem Krakowa 124:74 pkt. Reprezentanci Krakowa zajęli wszystkie pierwsze miejsca za wyjątkiem sztafety kobiet 4x100 m st. dow. Poziom meczu był przeciętny. Na dystansie 200 m st. klas. rekord okręgu krakowskiego pobili Brzczyk wynikiem 2:55,8. Na wyróżnienie zasługuje również wynik Kubikówny (Kraków) na 200 m st. grzbiet. — 3:18,8.

POZNAN. Spotkanie między reprezentacjami Szczecina i Poznania zakończyło się spodziewanym zwycięstwem Poznania 120:75 pkt. Na zawodach ustalono 6 rekordów okręgu poznańskiego. Rekordy te pobili: 100 m st. dow. — Szubarga 1:05,0, 200 m st. grzbiet. — Lutomski 2:41,8, sztafeta 4x100 m st. zmien. męzczyzn 5:14,8, 100 m st. dow. kobiet — Przyborowiczówna 1:19,4, 200 m st. grzbiet. — Przyborowiczówna 3:12,4, 4x100 m st. dow. kobiet — 5:49,5.

W meczu piłki wodnej Poznań pokonał Szczecin 5:2 (2:1).

Do finału pływackiego Pucharu Miast zakwalifikowały się drużyny Katowice, Warszawy i Poznania, które zajęły pierwsze miejsca w swoich grupach.

## Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę meldunkową, dowód osobisty, kartę wojskową wydaną przez WKR Konin i kartę rowerową na nazwisko Placzkiewicz Brzeg Dolny Osiedla Kazimierz, Izba Kujawska kol. Zagrodzica, pow. Koł. 1275-P



Poszli. Maks przez całą drogę milczał, dopiero przed samą celą oświadczył stanowczo:

— Ja przed nim zeznawać nie będę — przy tym na ostatnich słowach położył tak silny akcent, że odprowadzający go uwierzył, wzruszył ramionami i powiedział:

— Jak pan chce.

## ROZDZIAŁ XXIII.

Dzień 28 maja był pierwszym z dni Zielonych Świąt. Nie zieleń jednak królowała w tym upalnym dotychczas maju, ale błękit. Był on wszędzie. Szerokimi strumieniami spływał spod dachów wszystkich domów, wielkimi płatami płócien bramował wszystkie wejścia, powiewał z niezliczonych okien wzdłuż ulic.

Krawężniki wszystkich chodników ozdobione były niekończącym się szeregiem wielkich, granistych skrzyń, z których spowite girlandą zieleni, wyrastały trzy maszty, dwa mniejsze po bokach, a jeden wyższy, w środku. Na niższych trzepotały proporce Związku Młodzieży Niemieckiej i Światowego Związku Młodzieży, na środkowym sztandar Demokratycznej Republiki Niemieckiej. Na wolnych placach drewniane szkielety rusztowań, wielkie jak domy i całe w błękit, dźwigały potężne transparenty, wołały o wolność do nauki, o prawo do pokoju, o przyjaźń i zgodę w świecie.

Ulice poprzecinane błękitem płótna i bielą liter, deklarowały zdecydowaną wolę obrony pokoju, ustalały po tysiącokro-

powtarzanym okrzykiem niewzruszalność wschodnich granic Niemiec, domagały się jednoci rozdartego państwa.

Tablice — ogromy, plakaty — giganty skandowały mocno, wyraźnie, nieustępliwie słowo: POKÓJ i słowo: PRZYJAŹŃ.

Powtarzało się ono dziesiątki tysięcy razy na murach i parkanach, na słupach, cokołach, na przelastach mostów i niezliczonych wagonach tramwajowych i kolej podziemnych, ulicznych i nadziemnych.

Wszędzie, w każdym zakątku, gdzie było życie ludzkie, był również ten okrzyk i wszędzie był błękit, w całym wschodnim Berlinie. Tylko nie było błękitu na niebie, zaciągniętym ciężkimi chmurami.

Ditta i Bert już od szóstej rano stali w oknie drugiego piętra domu przy Wisbuerstrasse. Jedną stronę tej ulicy zajmował odgraniczony od niej wysokim murem, wielki plac przybrowarniany.

Rodzeństwo osowiałymi oczyma wpatrywało się w długie szeregi rozpiętych tam namiotów, moknących teraz w deszczu i w młodzież, stłoczoną pod okapem, ciągnącego się wzdłuż placu niskiego budynku.

Kilka tysięcy tęsknych oczu wypatrywało, równie żarliwie jak oni w oknie, bo daj skrawka błękitu na niebie, który takim dosytem rozlał się wszystkimi ulicami Berlina.

Już od kilku dni młodzi Reinglassowie mieszkali u swojej krewnej na Wisbuerstrasse. Razem z dziesiątkami tysięcy młodzieży z zachodnich sektorów uprzedzili wszystkie zakazy, które w dniach zlotu chciały powstrzymać przepływ demonstrantów za Bramą Brandenburską.

Również i matka, choć z ciężkim sercem, przeniosła się na okres świąteczny do krewnych. Zdawało jej się, że nie powinna zwiększać ani na chwilę odległości, dzielącej ją od Maksa. Jednak zdecydowała się i to w ostatniej chwili, już po pożegnaniach uściskach z dziećmi.

— Myślę, że Maks ucieszy się, jeśli pojedę, prawda?

Zabrali ją z entuzjazmem. Równie radośnie ucieszyli się Strohmanem i Russe-rem, którzy odwiedzili ich w kilka godzin później. Wszyscy z przyjemnością podkreślali, że co krok trafiają na znajomych zza Bramy, podobnie jak oni, przewidujących trudności w przechodzeniu w dniach zlotu. (D.c.n.)